

Tydzień VI. CODZIENNOŚĆ – SZTUKA ZARZĄDZANIA CZASEM

Codziennosc znacznie różni się od święta. Łatwo jest na chwilę zmobilizować się i być lepszym. Na co dzień jednak rodzi się tyle zupełnie nowych sytuacji, że trudno nad wszystkim panować. Mistrzem jest ten, kto potrafi kierować swoją codziennością, choć najczęściej codzienność kieruje nami.

Kluczem są priorytety i pewien margines w planowaniu czasu. Przede wszystkim trzeba zrealizować to, co jest najważniejsze. W codzienności szczególnie gubią się ci, którzy nie potrafią wybierać, dla których zupełnie mała, nieistotna sprawa staje się nagle najważniejsza. Planując trzeba też wiedzieć, że nie zawsze wszystko idzie łatwo i nagle wypadają dodatkowe zajęcia, które trudno ominąć. Podsumowując: wieczorem, przy rachunku sumienia, warto mieć świadomość, że wszystko, co ważne, zostało zrobione, choć zapewne wiele innych rzeczy nie. Ja raczej nie wierzę w to, że da się zrobić wszystko od A do Z. To oznaczałoby, że nie żyję dostatecznie intensywnie.

DZIEŃ I. Jaki jest w ciągu dnia porządek Oficjum

Reguła 16.

¹Prorok mówi: * Siedmiokroć na dzień głoszę Twoją chwałę (Ps 119[118],164). ²Zachowamy tę świętą siódmkę, jeśli wypełnimy przyjęty na siebie obowiązek służby przez Jutrznę, Prymę, Sekstę, Nonę, Nieszpory i Kompletę, ³gdyż o tych właśnie dziennych godzinach Oficjum Prorok powiedział: Siedmiokroć na dzień głoszę Twoją chwałę. ⁴O nocnych Wigiliach bowiem ten sam Prorok mówi: Wstaję o północy, aby Cię wielbić (Ps 119[118],62).

⁵W tych więc godzinach oddajemy chwałę naszemu Stwórcy z powodu sprawiedliwych Jego wyroków (Ps 119[118],62.164), a mianowicie w czasie Jutrni, Prymy, Tercji, Seksty, Nony, Nieszporów i Komplet; a i w nocy wstawiamy, aby Go wielbić.

Dzień potrzebuje swojego porządku. Benedykt jasno przedstawia mnichom, co dla nich jest najważniejsze. Obecność na tych wszystkich modlitwach oznacza, że inne prace będą przerywane. Nawet, jeśli są pilne! Głównym celem mnicha jest jednak jego zbawienie i oddawanie chwały Bogu. Siedmiokrotne modlitwy o tym przypominają każdego dnia.

POSTANOWIENIE

Co dla Ciebie jest najważniejsze? Wypisz trzy dominanty swojego życia. Czy są widoczne w Twoim rozkładzie dnia? Postaraj się wpisać je, jako stałe punkty.

DZIEŃ II. O odbywających tygodniową służbę w kuchni

Reguła 35.

¹Niech bracia służą sobie wzajemnie a nikt nie uchyla się od posługi w kuchni, chyba żeby komuś przeszkodziła choroba lub jakieś bardzo ważne zajęcie, ²bo w ten sposób zyskuje się więcej zasług i miłości. ³Stabszym trzeba dać pomocników, aby nie spełniali tej pracy z przykrością. ⁴Zresztą wszyscy powinni mieć pomocników stosownie do liczebności wspólnoty i miejscowych warunków. ⁵Jeśli wspólnota jest większa, szafarz będzie zwolniony od posługi w kuchni; również ci, którzy, jak powiedzieliśmy, mają ważniejsze zajęcia. ⁶Pozostali powinni służyć sobie wzajemnie w duchu miłości.

⁷Ten, kto kończy tygodniową służbę, niech w sobotę zrobi porządek. ⁸Niech upierze ręczniki, którymi bracia wycierają sobie ręce i nogi. ⁹Nogi zaś niech umyją wszystkim i ten, kto służbę kończy, i ten kto ma ją rozpocząć. ¹⁰Naczynia, których używał, czyste i całe, kończący przekazuje szafarzowi; ¹¹szafarz zaś sam wręczy je zaczynającemu służbę, tak aby wiedział, co daje i co dostaje z powrotem. ¹²Pełniący tygodniową służbę powinni na godzinę przed posiłkiem* otrzymać, poza zwykłą porcją, każdy po kubku napoju i kawałku chleba, ¹³aby w czasie posiłku służyli swoim braciom bez szemrania i zmęczenia. ¹⁴W dni zaś świąteczne będą czekać aż do końca Mszy świętej*. ¹⁵Bracia, którzy zaczynają i kończą tygodniową służbę, w niedzielę zaraz po skończeniu Jutrni, padną w oratorium przed wszystkimi na kolana, prosząc, by się za nich modlili. ¹⁶Ten, kto kończy służbę, powie werset: Błogosławiony jesteś, Panie Boże, któryś mnie wspomagał i pocieszał*. ¹⁷Gdy werset ten zostanie powtórzony trzy razy, brat ów otrzymuje błogosławieństwo i odchodzi. Wówczas zbliża się ten, kto służbę zaczyna i mówi: Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu; Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu

(PS.70[69],2).¹⁸ Wezwanie to powtórzą wszyscy, również trzykrotnie. A otrzymawszy błogosławieństwo podejmuje swoją służbę.

Służba to wyjątkowy element planowania czasu. Planując można bowiem łatwo zakreślić się na swoim punkcie, realizując rzeczy tylko dla siebie ważne. Niby jest to ważne ale skutki takiego życia najlepiej widoczne są wtedy, gdy zakreślamy się na swoim punkcie. Coś nie wychodzi, coś tracimy i nagle nie możemy się pozbyć swego rodzaju obsesji. Jest nam bardzo ciężko, źle. Lekarstwem bywa sytuacja, gdy nagle zobaczymy cudze nieszczęścia i nasze przy nich wydają się śmieszne. Służba uzdrawia człowieka, leczy serce, a przede wszystkim w planowaniu czasu pozwala zachować zdrowy dystans.

POSTANOWIENIE

Czy planowałeś służbę? Ile jest służby w Twoim dniu, tygodniu, miesiącu? Spróbuj wpisać to lekarstwo duszy do swojego harmonogramu.

DZIEŃ III. O tygodniowej służbie lektora

Reguła 38.

¹Przy posiłkach braci nie powinno brakować czytania. Niechaj jednak nie czyta pierwszy lepszy, kto przypadkiem wzięł książkę do ręki. Lektor ma rozpocząć w niedzielę służbę, którą będzie sprawował przez cały tydzień. ²Zaczynając ją, niech po Mszy i Komunii poprosi wszystkich o modlitwę, aby Bóg oddalił od niego ducha wyniosłości. ³On powie pierwszy, a wszyscy niech trzykrotnie powtórzą po nim werset: Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić Twoją chwałę (Ps 51[50],17). ⁴Tak po otrzymaniu błogosławieństwa rozpocznie swoją służbę jako lektor.

⁵Powinna być zupełna cisza, aby nigdzie nie było słychać żadnego szeptu ani głosu, oprócz głosu samego lektora. ⁶Co zaś jest potrzebne przy jedzeniu i picciu, niechaj bracia tak sobie wzajemnie podają, aby nikt nie potrzebował o nic prosić. ⁷Jeśliby jednak czegoś jeszcze brakło, prosić należy raczej za pomocą jakiegoś zrozumiałego znaku, niż słowami. ⁸I niechaj nikt przy stole nie ośmiela się zadawać pytań dotyczących czytanego tekstu, czy też czegokolwiek innego, aby w ten sposób nie stwarzać okazji* [do rozmowy], ⁹chyba żeby przełożony chciał powiedzieć kilka słów ku zbudowaniu. ¹⁰Brat pełniący tygodniową służbę lektora otrzyma przed rozpoczęciem czytania nieco wina zmieszanego z wodą, ze względu na Komunię św.* i aby nie było zbyt ciężko post znosić.

¹¹Później zaś zje posiłek razem z braćmi pełniącymi tygodniową służbę w kuchni i przy stole. ¹²Bracia powinni czytać i śpiewać nie według kolejności, ale tylko ci, którzy mogą zbudować słuchających.

Lektor, czyli ktoś, kto czyta. W regule benedyktyńskiej czytanie było niezwykle ważne. W czasach, gdy posiadanie ksiąg było czymś rzadkim, gdy umiejętność czytania była nieoczywista, Benedyktyński postawili na lekturę. Przecież to właśnie zakon benedyktyński przepisywał księgi i stał się fundamentem rozkwitu cywilizacji opartej na wiedzy. Dlaczego właśnie czytanie i lektura? Czytanie sprawia, że konfrontujemy się z wiedzą, która przekracza tylko moje rozumienie świata. Medytacja dopuszcza jakiś zupełnie inny punkt widzenia do mojego odbioru rzeczywistości. Dzięki medytacji, szczególnie SŁOWA BOŻEGO, mogę żyć natchnieniem, a nie tylko swoją mądrością. Czytanie może zmienić mój punkt widzenia i sprawić, że lepiej planuję swój czas. Dużo lepiej.

POSTANOWIENIE

Co będziesz czytał po zakończeniu rekolekcji?

DZIEŃ IV. Czy wszyscy w równej mierze powinni otrzymywać to, co niezbędne

Reguła 34.

¹Napisane jest: Każdemu rozdzielano według potrzeby (Dz 4,35). ²Nie chcemy przez to powiedzieć, że należy mieć wzgląd na osoby, co nie daj, Boże!, lecz że trzeba brać pod uwagę słabości ludzi. ³Ten, kto mniej potrzebuje, niechaj dziękuje Bogu i niech się nie smuci. ⁴Ten zaś, kto ma większe potrzeby, niech się upokorzy z powodu swej słabości, a nie wynosi z racji okazywanego mu miłosierdzia. ⁵I w ten sposób wszyscy* będą w pokoju. ⁶Przede wszystkim niech nigdzie i z żadnego powodu nie dochodzi do głosu to zło, którym jest szemranie, w jakiegokolwiek formie, czy to w słowie,

czy to w jakimś znaku. ⁷ Gdyby ktoś został na tym schwyty, powinien ponieść szczególnie surową karę.

Czasami marzymy o tym, żeby żyć życiem... innych. Zazdrościmy tego, jakie inni mają możliwości, ich pozycji, popularności itd. Jesteśmy nieszczęśliwi i narzekamy. Nie dlatego, że dzieje się nam coś złego, ale dlatego, że inni są inni od nas. To jest wielkie nieszczęście. Nieszczęście, które truje i niszczy od środka.

Oczywiście, należy uczyć się od innych. Dzięki temu możemy się rozwijać. Ostatecznie jednak lepiej rozwijać swoje talenty, niż nieudolnie naśladować innych. Być sobą – to wielka sztuka. Nie polega na tym, aby zachowywać się spontanicznie i bez sensu, ale raczej na podejmowaniu własnych wyzwań, właściwych dla siebie.

POSTANOWIENIE

Czy jesteś inny od innych? Czy potrzebujesz mniej, albo więcej. Wypisz szczegóły...

DZIEŃ V. Jeśli brat dostanie polecenie niemożliwe do wykonania

Reguła 68.

¹ Jeśli jakiś brat otrzymałby polecenia trudne lub zgoła niemożliwe do wykonania, niechaj przyjmie wówczas rozkaz z całą łagodnością i posłuszeństwem. ² Gdyby zaś się przekonał, że ciężar tego zadania przekracza całkowicie jego siły, niech cierpliwie i w chwili stosownej przedstawi przełożonemu przyczyny swojej niemożności, ³ jednak nie okazując pychy, nie sprzeciwiając się jego woli ani nie odmawiając jej spełnienia. ⁴ Jeśli po tym wyjaśnieniu przełożony rozkaz swój nadal utrzyma, podwładny musi wiedzieć, że tak właśnie jest dla niego dobrze. ⁵ Niechaj więc będzie posłuszny z miłości, ufając w pomoc Bożą.

Benedykt jest genialny w tym punkcie swojej Reguły. Przecież takie polecenia to stały punkt zapalny. Ktoś ma dobrą wolę, stara się, a tu nagle zostaje skazany na porażkę. Rodzi to wiele frustracji. W tej sytuacji oczywiście należy dyskutować i wyjaśniać. Zawsze jednak może być taka sytuacja, w której niemożliwe jest konieczne do wykonania. Wtedy może się okazać jedynie, że sam stawiałem sobie niepotrzebne granice, że mi się wydawało, albo, że trzeba zapłacić zbyt dużą cenę. Niemożliwe to piękne doświadczenie wielkich możliwości, które w nas tkwią. Oczywiście, o ile jesteśmy gotowi spróbować.

POSTANOWIENIE

Kiedy ostatnio zrobiłeś coś niemożliwego? Spróbuj...

DZIEŃ VI. Jak należy odprawiać Wigilie w niedziele

Reguła 11.

¹ W niedziele trzeba wstawać na Wigilie wcześniej. ² W czasie tych Wigilii zachowujemy porządek następujący: po odśpiewaniu, jak wyżej ustalono, sześciu psalmów i wersetu, podczas gdy wszyscy siedzą w ławkach według porządku i godności, należy odczytać z księgi, jak już powiedziano, cztery lekcje z ich responsoriami, ³ z tym, że jedynie w czwartym responsorium śpiewający dodaje Chwałę Ojcu, a gdy ją zacznie, wszyscy z szacunkiem powstaną.

⁴ Po tych czytaniach idzie kolejno następne ⁶ psalmów z antyfonami, jak poprzednie, i werset, ⁵ później zaś inne cztery lekcje ze swymi responsoriami w takim porządku, jak wyżej. ⁶ Po nich śpiewa się trzy kantyki z Proroków* wyznaczone przez opata; kantyki te mają być śpiewane z Alleluja. ⁷ Po wersecie i po błogosławieństwie opata należy przeczytać inne cztery lekcje z Nowego Testamentu w takim porządku, jak wyżej.

⁸ Po czwartym responsorium opat rozpoczyna hymn Ciebie, Boże, chwalimy. ⁹ Po jego odśpiewaniu opat czyta lekcję z Ewangelii, a w tym czasie wszyscy stoją pełni czci i bojaźni. ¹⁰ Po zakończeniu czytania wszyscy odpowiadają Amen. Opat zaraz rozpoczyna hymn Tobie należy się cześć. Po udzieleniu błogosławieństwa zaczyna się Jutrznie.

¹¹ Ten porządek niedzielnych Wigilii zachowujemy w każdym czasie, zarówno w lecie, jak i w zimie,

¹² chyba żeby przypadkiem, co nie powinno mieć miejsca, bracia wstali za późno, wówczas trzeba skrócić coś z lekcji lub responsoriów. ¹³ Należy się jednak pilnować, aby to w ogóle się nie zdarzyło;

a jeśli się przytrafi, ten kto stał się przyczyną zaniedbania, musi w oratorium odpowiednio zadośćuczynić Bogu.

Reguła 30. Jak należy karać młodszych chłopców

¹ Każdy wiek i stopień rozeznania wymaga właściwego traktowania. ² Dlatego też ilekroć popełnią jakiś błąd chłopcy, ludzie bardzo młodzi, lub tacy, którzy nie mogą w pełni zrozumieć, jak ciężką karą jest ekskomunika, ³ trzeba ich karcić surowym postem albo dotkliwą chłostą, aby się poprawili.

Bracia wstali za późno... chłopcy są za młodzi. I o takich sytuacjach myśli Benedykt. Za tymi punktami Reguły kryje się niesłuchanie ważna zasada zarządzania czasem. Polega ona na uwzględnieniu faktu, że nigdy nie udaje się w 100% wykorzystać czasu, zawsze coś może się stać, zaważyć. I wtedy trzeba szybko podejmować decyzję, co wybrać jeśli czasu jest za mało. Coś się wydarzy. Gorzej, jeśli wydarzyło się coś z naszej winy. Nie ma co się usprawiedliwiać. Trzeba się poprawić. Nie można zmienić świata, który nas otacza, ale można, a nawet należy zmienić siebie. Są ludzie, którym ciągle się coś wydarza. I tacy, którzy panują nad swoim czasem... skąd się to bierze? Proste, z głowy...

POSTANOWIENIE

Zrób rachunek z ostatniego tygodnia. Ile rzeczy zaważyłeś? Wystarczy Ci jedna kartka? Zrób coś z tym...

DZIEŃ VII. O nocnym oficjum

Reguła 8.

¹ W czasie zimy, tj. od pierwszego listopada* aż do Paschy, zgodnie z rozsądkiem, należy wstawać o ósmej godzinie nocnej, ² aby bracia spali nieco dłużej niż przez połowę nocy i wstali już wypoczęci. ³ Jeżeli zaś po Wigiliach zostanie trochę czasu, ci, którzy tego potrzebują, poświęcą go na rozważanie psalmów i czytań.

⁴ Od Paschy aż do wspomnianego pierwszego listopada tak trzeba ustalić godzinę, aby po Wigiliach miała miejsce niewielka przerwa, w czasie której bracia mogliby wyjść dla załatwienia swoich potrzeb naturalnych. Zaraz potem należy odprawiać Jutrznie; jej porą właściwą jest godzina świtu.

Zgodnie z rozsądkiem. W zimie noc trwa dłużej niż 8 godzin. W czasach Benedykta nie było sztucznego światła, ludzie spali tyle, ile trwała noc. Benedyktyni jednak zgodnie z rozsądkiem. A jeśli zostaje jeszcze czasu, należy poświęcić go na to, co najważniejsze. Nie należy też zapominać o fizjologii!!! Zgodnie z rozsądkiem.

POSTANOWIENIE

Cóż mam Ci podpowiedzieć... Bądź rozsądny... no to, bądź rozsądny.